

Premier Beata Szydło:
– SDM to olbrzymie
wyróżnienie dla Polski
// STR. 03



FOT. ARCHIWUM

Wolontariusze
chcą służyć drugiemu
człowiekowi
// STR. 08



WOJEWODA
MAŁOPOLSKI

DZIENNIK POLSKI

Krakowski punkt widzenia

LIPIEC 2016

Wydanie specjalne na Światowe Dni Młodzieży

BIULETYN JEST FINANSOWANY
PRZEW WOJEWODĘ MAŁOPOLSKIEGO

To będzie wielkie święto wiary!

Rozmowa. – Jesteśmy przygotowani do przyjęcia papieża Franciszka i pielgrzymów – mówi kardynał Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski

– Księżę Kardynale, już niebawem Światowe Dni Młodzieży Kraków 2016. Czy jesteście przygotowani do przyjęcia Ojca Świętego Franciszka oraz pielgrzymów z Polski i ze świata?

– Jesteśmy dobrze przygotowani. Trzeba się tylko modlić o to, żeby pogoda była ładna. Według ekspertów dwa miejsca spotkań – Błonia oraz Pola Miłosierdzia – będą mogły dobrze posłużyć temu wydarzeniu. Ma ono wielką wagę, ale jest też wielkim wyzwaniem dla całej Polski, bo cała Polska jest w nie zaangażowana. Nie tylko Kraków i okolice. Jest to wydarzenie, które przejdzie do historii. Wcześniejsze spotkania młodych chrześcijan świata, mimo że gromadziły tłumy, były bardziej ograniczone, jeśli chodzi o ilość delegacji z różnych krajów. Do Polski przyjadą przedstawiciele prawie 200 państw! Nasz kraj stał się atrakcyjny dla młodych pielgrzymów poprzez św. Jana Pawła II. Chcą poznać kulturę, Kościół, Polskę, która zrodziła giganta wiary, wielkiego przyjaciela młodzieży. On ich do dzisiaj inspirował, gdyż kochał młodzież. Kochał, ale i wymagał. Oni wiedzieli, że to, co robi i mówi, jest szczerze. Dlatego słuchali go, znajdując w jego nauczaniu prawdę i piękno. On starał się o to, aby wielkodusznie przyjęli Ewangelię i cierpliwie wcielali ją w życie, żeby zawsze szukali i walczyli o dobro, prawdę i pokój. Młodzież, która przyjedzie z całego świata do Polski, do Krakowa, będzie tworzyła wielką wspólnotę ludzi zaangażowanych dla pokoju, bo tu, w Krakowie, jest stolica Bożego Miłosierdzia. Faustyna zapisała, że z Krakowa wyjdzie iskra, która zapali świat, przygotowuje nas na spotkanie z Panem. Ta młodzież – ufamy – która przyjedzie niebawem do Krakowa, pozna przesłanie o Bożym Miłosierdziu i zabierze tę iskrę w świat. Wszak Jezus powiedział do siostry Faustyny: „Nie zazna ludzkość spokoju, dopóki nie zwróci się do źródła miłosierdzia mojego”.

– Co to oznacza dla Polski, Małopolski, Krakowa, że pod koniec lipca będziemy gościć młodych chrześcijan z prawie 200 krajów świata?

– To jest niesłychana promocja. Przecież wielu z tych ludzi wcześniej w ogó-



FOT. ANDRZEJ BANAS

le nie znało nazwy „Polska”, a oni teraz pójda z obrazem naszej ojczyzny do swoich krajów. Dlatego bardzo nam zależy na tym, żebyśmy pokazali się od jak najlepszej strony. Żebyśmy przyjęli ich serdecznie, tak jak zwykliśmy przyjmować gości. Żebyśmy pokazali te wartości, którymi Polska żyje. To będzie nasz ogromny wkład w życie narodów i dla pokoju na świecie. Mam też nadzieję, że to wydarzenie zaowocuje nie tylko wieloma przyjaźniami, ale także małżeństwami i powołaniami do życia zakonnego czy kapłańskiego.

– Światowe Dni Młodzieży to inicjatywa św. Jana Pawła II. „Jedna z Jego najlepszych inicjatyw duszpasterskich” – przyznaje papież Franciszek, cytując słowa Księdza Kardynała...

– Dzisiaj nie mamy co do tego wątpliwości. Młodzież, która bierze udział w takim wydarzeniu, wraca do domu, do swojego kraju inna. Ma inne nastawienie do drugiego człowieka, do społeczności, także do swojego życia. Cze-

sto owocem udziału w takim wydarzeniu jest refleksja, że życia nie można stracić, zmarnować, że trzeba je wykorzystać dla budowy osobowości i dobra innych. To dlatego mówię, że Światowe Dni Młodzieży są wyjątkowym dziełem Jana Pawła II, że są jedną z najbardziej trafnych inicjatyw nowej ewangelizacji współczesnego świata. Święty Jan Paweł II zdawał sobie sprawę z wielkich wyzwań, przed jakimi staje Kościół we współczesnym świecie – wyzwani nie zawsze sprzyjających dziełu ewangelizacji. Z jednej strony był świadkiem postępującej sekularyzacji, czyli upowszechniania się mentalności i sposobu życia, jak gdyby Bóg nie istniał, z drugiej strony wiedział, że jedyną odpowiedzią na odwieczne pytanie każdego człowieka i niespokojnego świata jest Jezus Chrystus. Z tym przekonaniem Jan Paweł II chciał trafić do młodych, których już na początku pontyfikatu nazwał nadzieją Kościoła i Jego nadzieją.

– Co powoduje, że każde SDM to eksplozja młodości, wiary, radości?

– Genialną cechą SDM jest ich metodologia. Odpowiada ona na potrzebę młodych, by przeżywać swoją wiarę we wspólnocie, w radości i solidarności z innymi. Dlatego zebrani razem entuzjastycznie odpowiadają na Słowo Boże. Kościół jest wspólnotą, którą trzeba odkryć i przeżyć. Trzeba doświadczyć, że przekracza ona granice kultur, języków i narodów. Równocześnie jednoczy ludzkość naszego niespokojnego świata, ale nie na fundamencie jakiejś ideologii. Fundamentem jest żywa osoba Jezusa Chrystusa. To jest najcenniejsza perła, skarb, dla którego warto wszystko zostawić i która nadaje sens wszystkiemu. Drugą ważną cechą SDM jest fakt, że młodzi przeżywają to wydarzenie z papieżem – Piotrem naszych czasów. To pokazuje, że potrzebują wyrazistego autorytetu. Trzeba podziękować Bogu za św. papieża Jana Pawła II, także za Benedykta XVI i Franciszka, odznaczających się takim duchowym autorytetem.

– Uczestniczył Ksiądz Kardynał bodaj we wszystkich SDM. Które z nich w szczególności sposób zapamiętał?

– Wszystkie były piękne, jedyne w swoim rodzaju. Miały własne przesłanie. Niektóre były szczególnie, chociażby te w 2000 roku, na przełomie tysiącleci. Wtedy byliśmy w podniosłym nastroju, w nadziei, że oto otwiera się nowa epoka, nowy świat. Noc spędzona przez Ojca Świętego z młodymi na Tor Vergata, była bardzo zimna. Mimo to widać było, że młodzi słuchają papieskiej katechezy z wielką uwagą. Św. Jan Paweł II nazwał ich stróżami poranka, czuwającymi o świcie trzeciego tysiąclecia. W 2002 r. w Toronto, po wielkiej całonocnej ulewie, w momencie rozpoczęcia mszy św. z udziałem Jana Pawła II nagle pojawiło się słońce i osuszający wszystko wiatr. To było ostatnie spotkanie z Janem Pawłem II podczas SDM. Ojciec Święty czuł się wtedy dobrze i wielokrotnie powtarzał, że młodość zawsze trwa, tak jakby zapraszał zgromadzonych młodych do wiecznej młodości z Panem Bogiem. Szczególne było też spotkanie papieża z młodzieżą

w Paryżu, w 1997 r. Przed nim pojawiał się przecież wiele głosów przewidujących, że młodzi nie przyjadą, że jest to laicka Francja, w której ludzie nie są zainteresowani Kościołem. Organizatorzy byli przygotowani, że przyjedzie góra 800 tysięcy młodych, a przyjechało 400 tysięcy osób więcej. W Denver, w USA, w sierpniu 1993 r. było podobnie. Organizatorzy byli przygotowani na przyjęcie 200 tysięcy pielgrzymów. My mówiliśmy im, że przyjedzie ich więcej, bo tych biedniejszych, z południowych stanów i Meksyku nie stać na uiszczenie opłaty. Mielśmy rację. Przybyło 800 tysięcy! Na mszy z Ojcem Świętym nie było ani odpowiedniego nagłośnienia, ani wystarczającej liczby telebimów i innych rzeczy, a mimo to atmosfera była wyjątkowa. W ten sposób zadziałał Duch Święty, który „wyrównał” wszystkie braki.

– Hasło tegorocznego spotkania młodych chrześcijan świata brzmi: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”. Jak Ksiądz Kardynał sądzi, czy młodzi pielgrzymi wezmą sobie do serca to jedno z najważniejszych zdań wypowiedzianych przez Jezusa?

– W młodych ludziach tkwi ogromny potencjał dobra, o czym przekonujemy się, widząc, w jaki sposób przygotowują się do SDM. To nie jest kwestia heroicznych czynów, ale zwykłych gestów. Myślę, że młodzież jest bardzo wrażliwa na drugiego człowieka, zwłaszcza na człowieka cierpiącego, ubogiego, dlatego – w miarę swoich możliwości – odpowie na wezwanie Ojca Świętego Franciszka.

– Czy papież Franciszek przyjedzie tylko na SDM, do młodych?

– Ojciec Święty przyjeżdża do wszystkich Polaków, a okazją do spotkania są Światowe Dni Młodzieży. Do Krakowa zapraszam więc nie tylko tych, którzy wykupili pakiet pielgrzyma. Zapraszam wszystkich na mszę św. na Pole Miłosierdzia, ale i na Błonia. Jan Paweł II powiedział: „Kto kocha, nie starzeje się, zawsze jest młody”. A ja dodaję: „Jeśli kochacie, to przyjdźcie!”. Myślę, że dla każdego miejsce się znajdzie.

Rozmawiała Grażyna Starzak



@MSWIA_GOV_PL

WWW.MSWIA.GOV.PL – MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI

WWW.KRBRD.GOV.PL – KRAJOWA

O bezpieczeństwo dbać będzie ponad 20 tysięcy funkcjonariuszy podległych MSWiA

**Mariusz BŁASZCZAK**Minister
Spraw Wewnętrznych
i Administracji

– Panie Ministrze, czy pielgrzymi, którzy przyjadą do Krakowa i Małopolski na Światowe Dni Młodzieży, mogą czuć się bezpiecznie?

– Bezpieczeństwo państwa, obywateli polskich i gości z zagranicy, także podczas tego doniosłego wydarzenia, jest dla mnie jako ministra spraw wewnętrznych sprawą najważniejszą. Służby mundurowe podległe MSWiA są w pełni przy-

gotowane do zabezpieczenia Światowych Dni Młodzieży i jestem pewien, że świetnie sobie z tym poradzą. To wydarzenie bez precedensu – pielgrzymi z całego świata przyjadą do Polski na spotkanie z papieżem Franciszkiem. Jesteśmy świadomi rangi tego wydarzenia i dołożymy wszelkich starań, aby wszyscy uczestnicy mogli czuć się bezpiecznie. Oczekuję, że służby skrupulat-

nie będą wywiązywały się ze swoich zadań, a jednocześnie będą pomocne dla pielgrzymów.

– Kto będzie o to dbał?

– Nad bezpieczeństwem uczestników ŚDM czuwać będzie 20 tys. policjantów, ponad 2,4 tys. strażaków, 800 funkcjonariuszy BOR i 1,5 tys. funkcjonariuszy Straży Granicznej. Do zadań policji będzie należało zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom uroczystości, a także sprawnego dojazdu do miejsc modlitwy. Główne zadanie Straży Granicznej podczas ŚDM to zapewnienie sprawnego odprawy granicznej. Natomiast strażacy odpowiadają za zabezpieczenie przeciwpożarowe miejsc pobytu Ojca Świętego i zaproszonych gości, miejsc spotkań i pobytu wiernych oraz miejsc związanych z organizacją uroczystości religijnych.

– Czy podległe Panu służby dysponują odpowiednim, nowoczesnym sprzętem?

– Zadbaliśmy o odpowiednie wyposażenie służb w sprzęt niezbędny do wykonywania zadań w tak ważnych dla Polski, jako organizatora, wydarzeniach, jak szczyt NATO i Światowe Dni Młodzieży. Najnowocześniejszy sprzęt otrzymały służby koordynujące przebieg tych imprez w Poli-

cyjnym Centrum Dowodzenia w Legionowie. Wyposażone zostały m.in. w urządzenia umożliwiające dostęp do obrazów rejestrowanych przez kamery znajdujące się w policyjnych śmigłowcach i do baz danych. Kupiliśmy również m.in. pojazdy oznakowane, motocykle, samochody patrolowe, terminale mobilne do odprawy granicznej, mobilne urządzenia do badania autentyczności dokumentów czy sprzęt indywidualny na wyposażeniu funkcjonariuszy.

– Na Światowe Dni Młodzieży przyjedzie papież Franciszek, który jest znany z tego, że niezbyt trzyma się ustalonego wcześniej programu. Bierzcie to pod uwagę?

– Oczywiście. Jesteśmy przygotowani na każdą okoliczność. Największym wyzwaniem dla służb odpowiedzial-

nych za bezpieczeństwo są sytuacje, które zmieniają się w ostatniej chwili. Temu służą jednak ćwiczenia koordynujące współpracę wielu służb i skuteczność reakcji poszczególnych formacji na wypadek różnych scenariuszy.

Jesteśmy w stałym kontakcie z organizatorem ŚDM, to znaczy z Archidiecezją Krakowską i na bieżąco wymieniamy się wszystkimi niezbędnymi informacjami. Uczynimy wszystko, aby wizyta papieża Franciszka w Polsce przebiegła bezpiecznie.

– Na ŚDM zarejestrowało się kilkaset tysięcy osób. Na mszę kończącą Dni z papieżem Franciszkiem może ich przybyć ponad milion. Czy nie spowoduje to perturbacji na granicach?

– Kontrola na granicach przebiega sprawnie. Aby jednak obsłużyć dodatkową liczbę podróżnych, Straż Graniczna wyznaczyła specjalne pasy, przeznaczone tylko dla pielgrzymów. Pamiętamy, że kontrole prowadzone są w sposób wyrywkowy – inaczej niż na granicy zewnętrznej Unii Europejskiej – czyli np. wobec wytypowanych osób, na podstawie analizy ryzyka oraz informacji przekazywanych przez służby innych państw. Kontrole w dalszym ciągu obowiązują

ją również na granicy Polski z krajami niebędącymi w UE: Rosją, Ukrainą i Białorusią. Wyrywkowe kontrole są prowadzone także na lotniskach i w portach.

W sumie wyznaczono 285 miejsc, w których można przekraczać granicę, w tym 260 na granicy lądowej, gdzie prowadzona jest mobilna kontrola graniczna. Funkcjonariusze SG korzystają ze specjalistycznych pojazdów, tzw. schengenbusów. Są one wyposażone w przenośne urządzenia z dostępem do baz danych oraz urządzenia do weryfikacji autentyczności dokumentów. W zabezpieczaniu lipcowych wydarzeń i do działań związanych z tymczasowo przywróconą kontrolą na wewnętrznej granicy Unii Europejskiej zaangażowanych jest około 1500 funkcjonariuszy SG. Jestem przekonany, że formacja ta jest dobrze przygotowana do zabezpieczania granic i nie powinno być większych trudności w przemieszczaniu się pielgrzymów w tym czasie. Niemniej jednak strażnicy będą starali się sprawnie wykonywać swoje czynności, dbając przy tym o właściwy poziom bezpieczeństwa na granicy. To samo będą robić – już wewnątrz państwa – policjanci i strażacy.

Rozmawiała Grażyna Starzak

Na drogach ma być i będzie bezpiecznie

**Andrzej ADAMCZYK**Minister Infrastruktury
i Budownictwa, Przewodniczący
Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu
Drogowego

– Panie Ministrze, bezpieczeństwo pielgrzymów, którzy przyjadą na Światowe Dni Młodzieży zależy m.in. od tego, czy zapewnimy im w miarę bezkolidyżne poruszanie się po Polsce i Małopolsce...

– Kierowany przeze mnie resort robi wszystko, aby podróżowanie po Polsce w okresie Światowych Dni Młodzieży przebiegało sprawnie i bezpiecznie. Wszystkie powołane do tego

służby, zarówno drogowe, jak i kolejowe, czuwają nad komfortem podróżnych. Robimy wszystko, by zarówno pielgrzymi, jak i pozostali kierowcy mogli czuć się bezpiecznie. Postanowiliśmy, że zostanie im udostępniony folder informacyjno-edukacyjny, który w łatwy i przystępny sposób przedstawi obowiązujące na naszych drogach przepisy. Chcielibyśmy, żeby w jednym miejscu każdy

mógł sprawdzić najważniejsze informacje dotyczące zasad ruchu drogowego. W folderze będzie można znaleźć np. podstawowy zbiór praw i obowiązków uczestników ruchu drogowego, najważniejsze telefony alarmowe, zasady udzielania pierwszej pomocy, informacje o drogach, dopuszczalnych limitach prędkości oraz inne zasady bezpiecznego korzystania z polskich dróg. Co ważne, folder można już dziś ściągnąć np. ze strony internetowej Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego czy ŚDM na komputer, tablet, telefon i mieć go zawsze przy sobie.

– Przygotowaliście także darmową aplikację ułatwiającą podróżowanie po Polsce.

– Aplikacja została przygotowana przez Komisję Europejską, a jej polską wersję stworzyliśmy we współpracy z Sekretariatem Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Jest to o tyle ważne narzędzie, że można się z niego dowiedzieć m.in., jakie są ograniczenia prędkości na drogach w Polsce i w innych krajach członkowskich UE, jakie jest dopuszczalne, uregulowane prawnie stężenie alkoholu oraz jakie prawa i obowiązki dotyczą niechronionych uczestników ruchu drogowego, kierowców oraz pasażerów. Każdy może

ściągnąć za darmo na swój telefon komórkowy aplikację w każdym języku europejskim. Wersja w języku polskim jest dostępna m.in. poprzez link udostępniony na stronie internetowej Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Zarówno folder, jak i aplikacja to udogodnienie również dla wszystkich przyjeżdżających do Polski i dla Polaków wybierających się za granicę.

– W czasie przygotowań do ŚDM wiele dyskusji budziła m.in. kwestia wyłączenia z ruchu jednego z odcinków autostrady A4. Pan uciął te dyskusje, podejmując decyzję, że autostrada będzie przejezdna...

– Zamknięcie autostrady A4 spowodowałoby całkowity paraliż nie tylko okolic Krakowa i Małopolski, ale wywołałoby także duże utrudnienia dla kierowców i przedsiębiorców

w południowej Polsce. Spodziewamy się znacznego wzrostu natężenia ruchu drogowego ze ŚDM. Dostępny układ komunikacyjny regionu, po wyłączeniu z niego autostrady A4, nie byłby w stanie obsłużyć potoków podróżnych. Dodatkowo w grę wchodziły kwestie bezpieczeństwa związane z koniecznością przekraczania przez uczestników ŚDM czynnej linii kolejowej, bo przypominę, że na A4 były plany zorganizowania parkingów dla autokarów, którymi pielgrzymi przyjadą na ŚDM. Wspólnie z koncesjonariuszem odcinka A4 Kraków – Katowice wprowadziliśmy rozwiązania, które wpłyną na komfort podróży po tym fragmencie autostrady. Ze spółką Stalexport Autostrada Małopolska S.A. zawarte zostało porozumienie, które przewiduje możliwość otwierania bramek przez koncesjonariusza w okresach szczególnie wysokiego natężenia ruchu pojazdów. Postanowienia porozumienia umożliwiają elastyczne, bieżące reagowanie na sytuację na autostradzie przez otwieranie bramek w celu zapewnienia bezpieczeństwa jej użytkownikom oraz zachowania płynności ruchu drogowego w okresie, w którym organizacja Światowych Dni Młodzieży przyczyni-

ni się do wzrostu natężenia ruchu.

– Czy pomimo tych wszystkich rozwiązań należy się liczyć z utrudnieniami w ruchu drogowym w czasie trwania ŚDM?

– Nie da się tego wykluczyć, ale bardzo mocno podkreślam, że właściwe służby robią wszystko, by te możliwe niedogodności zminimalizować. Opracowany został m.in. wykaz dróg rekomendowanych pielgrzymom dla usprawnienia ruchu pojazdów podczas ŚDM. Początek tras rekomendowanych pokrywa się z przejściami granicznymi, na których planowane jest wznowienie kontroli granicznej oraz miastami wojewódzkimi lub miejscowościami, z których pielgrzymi będą wyruszać do Krakowa i Częstochowy. Dla usprawnienia przemieszczania się uczestników ŚDM ograniczone zostaną do minimum roboty prowadzone w pasie drogowym w okresie poprzedzającym uroczystości i po ich zakończeniu. Zapraszamy wszystkich pielgrzymów do Krakowa. Robimy wszystko, żeby pobyt pielgrzymów i ich przejazd na uroczystości był bezpieczny. Wszystkie służby, nie tylko policja czy straż pożarna, ale także administratorzy dróg, starają się, by zapewnić wysoki poziom bezpieczeństwa.

Rozmawiała Grażyna Starzak

Robimy wszystko, aby podróżowanie po Polsce w czasie Światowych Dni Młodzieży przebiegało sprawnie i bezpiecznie



RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO • WWW.RCB.GOV.PL – RZĄDOWE CENTRUM BEZPIECZEŃSTWA • WWW.POLICJA.PL – POLICJA

Dołożymy wszelkich starań, aby ŚDM były niezapomnianym przeżyciem

– To olbrzymie wyróżnienie dla Polski, że może być gospodarzem tak ważnego w Kościele katolickim wydarzenia, jakim są Światowe Dni Młodzieży – mówi Beata Szydło, prezes Rady Ministrów

**Beata SZYDŁO**

Prezes Rady Ministrów

– Pani Premier, pod koniec lipca do Polski, do Krakowa, na Światowe Dni Młodzieży i spotkanie z papieżem Franciszkiem przyjedzie młodzież z prawie 190 państw świata...
– Cieszymy się, że już za kilka dni do naszego kraju zawita młodzież z najodleglejszych zakątków świata, co będzie niezwykłą okazją nie tylko do nawiązania życiowych przyjaźni, poznania kultury innych państw, ale przede wszystkim wielkiego, wspólnego duchowego przeżycia... To wielkie wyróżnienie dla Polski, że może być gospodarzem tak ważnego w Kościele katolickim wydarzenia, jakim są Światowe Dni Młodzieży. Wspierając organizatora tego wydarzenia, którym jest Komitet Organizacyjny przy krakowskiej kurii, dążymy do tego, aby ŚDM były niezapomniane i bezpieczne. Wierzę, że to wydarzenie przyniesie naszej ojczyźnie wspaniałe owoce.
– Pani Premier miała już okazję spotkać się z papieżem Franciszkiem. Jakie wrażenia wyniosła Pani z tego spotkania?
– Nie ukrywam, że spotkanie z papieżem Franciszkiem było dla mnie, jako osoby wierzącej, dużym przeżyciem. Był to szczególnie dzień, bo spotkanie z Ojcem Świętym przypadało w rocznicę zamachu na św. Jana Pawła II. Dzień rozpoczęliśmy od porannej modlitwy przy jego grobie

i uczestnictwa w mszy świętej w intencji ojczyzny. Sama rozmowa z Ojcem Świętym również była dla mnie poruszająca i na długo pozostanie w mojej pamięci.

– Wspominając przebieg audycji w Watykanie, mówiła Pani, że rozmawialiście m.in. o sytuacji polskich rodzin. Jak Pani ocenia kondycję polskiej rodziny? Wszak „takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”...

– Dla papieża Franciszka zagadnienia związane z rodziną również są ważne, dlatego podczas naszego spotkania bardzo dziękował i cieszył się z tego, że w Polsce wprowadzane są programy, które mają wspierać rodziny. Dla mojego rządu rodzina jest priorytetem. Od początku realizujemy przedsięwzięcia, które mają wspierać rodziców i ich dzieci. Naszym flagowym projektem jest „Rodzina 500+”, dzięki któremu przywracamy godne warunki życia wielu osobom. Wierzę, że dzieci są najlepszą inwestycją. Życie w wielu domach zmieniło się na plus. Wprowadzony program stworzy szansę dla najmłodszych wyjazdu na pierwsze wakacje czy spełnienia innych marzeń. Liczę na to, że wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego dzieci, które do tej pory nie miały takiej możliwości, rozpoczną naukę języków obcych i skorzystają z dodatkowych zajęć. Z wielu listów, jakie do mnie napływają, wynika, że ludzie mają poczucie, że wreszcie państwo zauważyło codzienne problemy polskich rodzin i trud, jaki wkładają w wychowanie dzieci. To ogromny sukces tego programu. Chcemy troszczyć się o wszystkich Polaków, na każdym etapie życia, stąd też realizujemy kolejne projekty społeczne, takie jak podniesienie minimalnej stawki godzinowej w wysokości 12 złotych. Wszystkie te działania mają służyć temu, by Polacy mogli godnie żyć. Polskie rodziny są i pozostaną w centrum zainteresowania mojego rządu.

– Jak Pani Premier sądzi, jakie słowa skieruje do młodzieży zgromadzonej w Krakowie papież Franciszek? Na co, na jakie tematy położy akcent?



Premier Beata Szydło: – Nie ukrywam, że spotkanie z papieżem Franciszkiem było dla mnie, jako osoby wierzącej, dużym przeżyciem

– Papież Franciszek jest spontaniczny i lubi zaskakiwać, więc pewnie i tym razem tak będzie. Spotkaniu młodych ludzi z Ojcem Świętym towarzyszyć będzie przesłanie: „Błogosławieni miłośnicy, albo wiem oni miłosierdzia dostąpią”. Myślę, że w związku z tym papież będzie wzywał do pojednania, wybaczenia i naprawiania relacji. Jest to ważne, bo żyjemy w niespokojnych czasach, w których mamy do czynienia z wieloma bezsensownymi aktami agresji. Odrędie papieża na nadchodzące Światowe Dni Młodzieży daje dużo nadziei i moim zdaniem wręcz pociesza. Dlatego z niecierpliwością czekam na to, co powie Franciszek i mam nadzieję, że pokrzepi swoimi słowami nie tylko zgromadzonych na modlitwie z nim młodych ludzi, ale wszystkich Polaków.

– Przed audycją w Watykanie modliła się Pani przy grobie św. Jana Pawła II. Papież Polak jest obok św. siostry Faustyny patronem Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016. Czy ma Pani Premier jakieś osobiste wspomnienia

związane z papieżem Polakiem?

– Do dzisiaj mam w pamięci czas, kiedy jako studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, wspólnie z tysiącem innych młodych ludzi, słuchałam słów Jana Pawła II przemawiającego z okna na Franciszkańskiej... W trakcie tych wieczornych spotkań panowała wyjątkowa atmosfera, a spontaniczność papieża powodowała, że chwile te wciąż pozostają w moim sercu.
– Po spotkaniu z Ojcem Świętym Franciszkiem powiedziała Pani: „zrobimy wszystko, by Światowe Dni Młodzieży były wspaniałe i bezpieczne”. Będą wspaniałe i bezpieczne?

– Od chwili, gdy przejęliśmy w Polsce władzę, zrobiliśmy wszystko, aby wspomóc sprawną organizację tego wydarzenia. Rządowy zespół pod przewodnictwem ministra Beaty Kempy i pełnomocnika Pawła Majewskiego miał za zadanie stworzyć warunki dla sprawnego działania służb w trakcie Światowych Dni Młodzieży. Dlatego też powstała specustawa, która zawiera przepisy podobne do tych,

które obowiązują przy organizacji imprez masowych, a sprawdziły się już w poprzednich latach, np. w trakcie Euro 2012. Ponadto w ustawie antyterrorystycznej znalazły się regulacje pozwalające wojsku wesprzeć działania służb podległych MSWiA i ratownictwa medycznego. Siły zabezpieczające ŚDM mają więc komfortowe warunki działania. Wkład w bezpieczeństwo ma również organizator. To on buduje na miejscu głównych uroczystości dodatkowe wyjścia ewakuacyjne i wygradza zbiorniki wodne. Bezpieczeństwo jest więc priorytetem dla nas wszystkich.

Tak jak powiedziałam w Watykanie, współpracując z organizatorem wydarzenia, którym jest krakowska kuria, dołożymy wszelkich starań, by ŚDM w Polsce były bezpiecznym i niezapomnianym przeżyciem.

– W przygotowanie ŚDM zaangażowanych było wiele osób, urzędów oraz instytucji. Kto, w opinii Pani Premier, zastępuje na specjalne podziękowanie?

– Na specjalne wyrazy wdzięczności będzie czas już po Światowych Dniach Młodzieży. Organizatorem wydarzenia jest strona kościelna i wiem, z jak dużym poświęceniem i wytrwałością pracują od 2013 roku duchowni, aby całe wydarzenie przebiegło bez zakłóceń. Jestem im za to bardzo wdzięczna. W przeprowadzenie ŚDM zaangażowanych jest bardzo wiele młodych osób, które pracując jako wolontariusze, stanowią istotny filar tego wydarzenia. Ich cenny wkład zasługuje na najwyższe uznanie. Mam nadzieję, że praca zarówno wolontariuszy, duchownych, jak i pracowników służb oraz administracji przyniesie wszystkim satysfakcję i zadowolenie. Bo Światowe Dni Młodzieży to naprawdę coś wielkiego...

– Na mszę św. postania w Brzegach koło Wieliczki Polacy wybierają się całymi rodzinami. Proszę wybaczyć, że na koniec zadam bardziej osobiste pytanie. Czy rodzina Szydłówny też ma takie plany?
– Nie inaczej...

Rozmawiała
Grażyna Starzak

Szpital polowy, quady i patrole

– W Krakowie każdego dnia na służbie będzie do 1200 strażaków i 250 wozów strażackich – mówi nadbrygadier Leszek Suski, komendant główny Państwowej Straży Pożarnej



FOT. P. TABERNICKI

– Światowe Dni Młodzieży to olbrzymie wyzwanie i wielka logistyczna operacja. Najtrudniejsza z powodów...

– ...przewidywanej liczby uczestników uroczystości religijnych oraz różnych wydarzeń towarzyszących. Trudna także z powodu długości trwania Światowych Dni Młodzieży. Nasza praca związana z zapewnieniem bezpieczeństwa nie tylko pielgrzymom, ale również mieszkańcom miast rozpocznie się wcześniej, bo 20 lipca, i potrwa do końca pierwszego tygodnia sierpnia.

– Zapewnienie bezpieczeństwa to sprawa nadrzędna, zwłaszcza podczas tak licznych zgromadzeń – przewiduje się, że w ŚDM weźmie udział 1,5-2 mln osób.

– Tylko w Krakowie każdego dnia na służbie będzie do 1200 strażaków i 250 wozów strażackich, głównie z Małopolski oraz ościennych województw. W su-

mie ponad 2900 osób, nie licząc setek druhów z jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Pielgrzymów wesprze też blisko sto dwuosobowych patroli wyposażonych w podręczny sprzęt gaśniczy i zestawy ratownictwa medycznego. W patrolach są też aspiranci i podchorążowie szkół PSP, znają języki obce, będą więc służyć informacją. Na krakowskich Błoniach powstanie szpital polowy. Będziemy mieli m.in. 16 quadów z przyczepami – w razie potrzeby posłużą do transportu osób, które zasłabną...

– Najtrudniejszy do zabezpieczenia będzie teren w Brzegach?

– Każde miejsce ma plusy i minusy, trzeba je znać i wyprzedzać ewentualne zagrożenia. W Brzegach stanowią je wyrobiska i zwirowiska. Nie można wykluczyć, że znajdą się chętni do kąpieli, dlatego wszystkie te miejsca są już ogrodzone, a dodatkowo będą chronione przez strażaków i łodzie.

– Strażacy skontrolowali też setki obiektów...

– Łącznie ponad 1800. To hotele, motele, pola namiotowe, bursy, szkoły, gdzie zamieszkają pielgrzymi, a także dworce, lotnisko, stacje benzynowe. Sprawdzaliśmy je pod względem ochrony przeciwpożarowej, ale też braliśmy pod uwagę inne zagrożenia... Zwracaliśmy też uwagę na to, co mogłoby wywołać niepokój wśród pielgrzymów.

Rozmawiała Elżbieta Cegła

112 – NUMER ALARMOWY • 999 – POGOTOWIE RATUNKOWE • 12 661 22 40 – CAŁODOBOWA INFORMACJA MEDYCZNA



FOT. ANNA KACZMARZ

Radzi Lucyna Gajda, zastępca dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie

– Przyjadę na Światowe Dni Młodzieży z zagranicy, w ferworze wydarzeń zgubię paszport i co mam zrobić? Przecież nie mogę się poruszać bez tego dokumentu!

– W takiej sytuacji cudzoziemiec powinien udać się do placówki konsularnej kraju swego pochodzenia, która jest władna wydać nowy dokument.

– Ale większość tych placówek jest poza Krakowem...

– Polska zawarła stosunki konsularne ze 167 państwami, 107 z nich posiada placówki w Polsce, a 60 poza granicami naszego kraju. W Krakowie na co dzień działają 32 placówki. Na czas trwania Światowych Dni Młodzieży część państw uruchamia w naszym mieście dodatkowe

punkty, w których cudzoziemcy, będą mogli załatwiać dotyczące ich bieżące sprawy, natomiast pracownicy naszego wydziału pokażą każdemu drogę i sposób rozwiązania problemu. Jeśli paszport zgubi cudzoziemiec, to pierwszą instytucją jest właśnie placówka konsularna danego kraju, natomiast gdy paszport utraci Polak mieszkający za granicą, wówczas musi zgłosić się do dowolnie wybranego urzędu wojewódzkiego w Polsce. My dołożymy wszelkich starań, by obywatelowi polskiemu wydać szybko paszport biometryczny lub w trybie pilnym wydać ważny rok paszport tymczasowy. Wojewoda w ramach swoich uprawnień może także wydać

tymczasowy dokument podróży obcokrajowcowi z państwa trzeciego, którego placówka dyplomatyczna znajduje się poza Polską. Taki dokument jest ważny siedem dni. Aktualny wykaz placówek konsularnych jest na stronie www.msz.gov.pl.

– Jeśli ja, Polka, zgubię dowód osobisty lub prawo jazdy, to szybko otrzymam nowe?

– Powiemy, gdzie i jak sprawę tę załatwić, bowiem podczas Światowych Dni Młodzieży wiele urzędów będzie pracować dłużej. Nasz wydział od 22 lipca do 1 sierpnia będzie czynny w godz. od 6.00 do 23.00, także w soboty i niedziele, a od godz. 9.00 do 17.30 będzie zwiększona obsada,

gdyż zdajemy sobie sprawę, że wiele osób wykorzysta ten czas również na załatwienie różnych formalności, np. związanych z wydaniem paszportu – przecież są wakacje – czy z obywatelstwem polskim.

– Część cudzoziemców zapewne zechce zostać w Polsce jeszcze po zakończeniu Światowych Dni Młodzieży; jeśli skończy im się wiza, to...

– To muszą zalegalizować swój pobyt u wojewody właściwego na zamierzone miejsce zamieszkania w Polsce.

– A jeśli w tym czasie przyjdzie na świat nowy obywatel?

– Wskażemy urząd stanu cywilnego właściwy dla miejsca zdarzenia, zgodnie z zasadą:

gdzie fakt, tam akt. Podobnie będzie w sytuacji, kiedy ktoś zechce podczas Światowych Dni Młodzieży zawrzeć związek małżeński, jak również w przypadku zgonu. Oczywiście my będziemy załatwiać wszystkie sprawy leżące w kompetencji naszego wydziału. Uruchamiamy dodatkowe punkty informacyjne i poradnicze zarówno w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Basztowej 22 oraz Przy Rondzie 6, jak też będziemy pracować w punktach Komitetu Organizacyjnego Światowych Dni Młodzieży na krakowskim Dworcu Głównym i w Płaszowie, a także w Brzegach podczas uroczystości religijnych.

Rozmawiała Elżbieta Cegła

Swoich dokumentów strzeż jak oka w głowie



● 998 – STRAŻ POŻARNA ● 997 – POLICJA ● 991 – POGOTOWIE ENERGETYCZNE ● 992 – POGOTOWIE GAZOWE ● 12 446 73 33 – INFOLINIA ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY

LIPCA
6-29 JULY



CAMPUS
MISERICORDIAE

30-31 LIPCA
30-31 JULY



WAŻNE TELEFONY:

- ▶ paszporty:
48 12/39 21 820
- ▶ cudzoziemcy:
48 12/39 21 802
- ▶ obywatelstwo polskie i rejestracja stanu cywilnego:
48 12/39 21 347
- ▶ ewidencja ludności i dowody osobiste:
48 12/39 24 874
- ▶ tłumacze przysięgli:
48 12/39 21 811
- ▶ kościoły i związki wyznaniowe:
48 12/39 21 834.

Adresy:

- ▶ dedykowany ŚDM:
SDM@MALOPOLSKA.UW.GOV.PL
- ▶ Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego:
WO@MALOPOLSKA.UW.GOV.PL
- ▶ Wykaz placówek konsularnych:
WWW.MSZ.GOV.PL



– Wyzwaniem jest liczba uczestników ŚDM – mówi nadinspektor Jarosław Szymczyk, komendant główny policji

Najważniejsze jest bezpieczeństwo

– Światowe Dni Młodzieży to wielkie wydarzenie i wielka operacja logistyczna. Jak policjanci są do tego przygotowani?

– Światowe Dni Młodzieży i wizyta papieża Franciszka to z jednej strony ogromne wydarzenie dla rzeszy wiernych, z drugiej – wyzwanie dla wielu służb, także dla policji. Łącznie za bezpieczeństwo uczestników ŚDM odpowiadać będzie około 17 tysięcy policjantów. Mamy nowoczesny sprzęt i środki łączności, a przede wszystkim doskonale wyszkolonych i przygotowanych do pełnienia służby ludzi: od policjantów służby prewencyjnej, funkcjonariuszy ruchu drogowego przez służby kryminalne, aż po oddziały antyterrorystyczne, z Biurem Operacji Antyterrorystycznych na czele.

– Czy tego typu zgromadzenia różnią się od innych masowych wydarzeń w sposobie zabezpieczenia?

– Szczególnym dla nas wyzwaniem, poza liczbą uczestników, jest rozległość w czasie i przestrzeni. Pielgrzymi spotykać się będą w wielu miejscach, będą też nieustannie się przemieszczać, by ostatecznie w ogromnej liczbie zgromadzić na spotkaniu z papieżem Franciszkiem.

– Korzystamy z doświadczeń policjantów z krajów, w których odbywały się ŚDM?

– Ze względów bezpieczeństwa nie ujawniamy szczegółów. Przygotowując się do ŚDM i wizyty papieża Franciszka, bazowaliśmy na doświadczeniach z pielgrzymek papieskich, wizyt głów państw, finałów Euro 2012, ostat-

niego szczytu NATO... W Legionowie znajduje się Policijne Centrum Dowodzenia. Tam wspólnie pracują policjanci dowódcy i eksperci różnych dziedzin oraz przedstawiciele innych służb, w tym też oficerowie łącznikowi Europolu i Interpolu. Wśród pielgrzymów będzie wielu obcokrajowców, współpraca międzynarodowa jest zatem nieodzowna.

– Człowiek z natury nie zawsze jest zdyscyplinowany, jak zaplanować nad wielotysięcznym tłumem zgromadzonym w jednym miejscu na ograniczonej powierzchni?

– Przygotowując zabezpieczenie każdej większej imprezy, należy przewidywać możliwość wystąpienia sytuacji nadzwyczajnych. Tutaj jest podobnie. Opracowano scenariusze na wypa-

dek różnych zdarzeń, począwszy od niezależnych od człowieka, jak choćby załamanie pogody, po np. wybuch paniki. Mam jednak nadzieję, że nie będziemy musieli z nich korzystać. My mamy zapewnić bezpieczeństwo wszystkim uczestnikom ŚDM oraz wizyty papieża Franciszka. Będziemy towarzyszyć pielgrzymom, pomagać im rozwiązywać ewentualne problemy, ale także wskazywać na to, co może być zagrożeniem. Wielu policjantów zna języki obce więc porozumieją się z cudzoziemcami. Będziemy jednak zdecydowanie reagować na łamanie prawa. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, będziemy np. sprawdzać osoby lub bagaże. Bezpieczeństwo pielgrzymów jest dla nas najważniejsze.

Rozmawiała Elżbieta Cegła



Dary miłosierdzia zostaną w sercach

Rozmowa
z ks. BOGDANEM
KORDULĄ,
dyrektorem Caritas
Archidiecezji
Krakowskiej



FOT. ANNA KACZMARZ

– Księżę Dyrektorze, miejsce zwane Campus Misericordiae, gdzie odbędzie się msza św. kończąca ŚDM, nieprzypadkowo „oddano” Caritasowi.

– Istotnie, nie ma przypadku w tym, że teren ten nazwano Campus Misericordiae, czyli Pole Miłosierdzia, i że my – wspólnie z władzami Wieliczki – jesteśmy odpowiedzialni za jego zagospodarowanie. Powstały tu bowiem dzieła miłosierdzia, do których tworzenia zachęca papież Franciszek. Te dzieła to przede wszystkim dom opieki dla osób starszych. Na terenie Campusu powstał też magazyn żywności Caritas, nazwany Chlebem Miłosierdzia. Projekty te są odpowiedzią na apel Ojca Świętego Franciszka, aby owocem Nadzwyczajnego Roku Jubileuszu, było utworzenie w każdej z diecezji dzieła miłosierdzia. Muszę jednak wspomnieć, że my pomyśleliśmy o tym wcześniej. Budowa wspomnianych dwóch obiektów rozpoczęła się już w ubiegłym roku. Oba projekty zostały zaprezentowane Ojcu Świętemu. Papież Franciszek je zaakceptował i dokona ich pobłogosławienia i otwarcia w niedzielę, 31 lipca, bezpośrednio przed mszą posłania. W Domu Miłosierdzia przygotowaliśmy również dla papieża pokój, w którym będzie mógł odpocząć, a nawet przenocować.

– Czy możemy powiedzieć coś więcej na temat tych dwóch inwestycji?

– Dom Miłosierdzia będzie spełniał dwie funkcje. Na parterze planujemy urządzić dom dziennego pobytu dla osób starszych. Najważniejszym celem pracujących tam osób będzie rehabilitacja społeczna, czyli pomoc w wyciążeniu tych osób z osamotnienia, ale także zajęcia usprawniające fizycznie. Na piętrze znajdują się tak zwane „mieszkania chronione”, przeznaczone dla osób, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Z dziennego pobytu w Domu Miłosierdzia będzie mogło korzystać 45 osób, a w części stacjonarnej zamieszka 15.

A wspomniana wcześniej hala będzie naszym „centrum logistycznym”, magazynem przeładunkowym, z którego żywność będzie dystrybuowana bezpośrednio do parafii w całej archidiecezji. Dzięki temu około 80 tysięcy mieszkańców będzie mogło liczyć na systematyczną pomoc dostarczaną w pakietach. Znajdą się w nich m.in. cukier, mąka, ryż, makaron, olej, ser, warzywa i owoce.

– Caritas Archidiecezji Krakowskiej ma także inne, ważne zadania związane z przygotowaniem do ŚDM.

– To prawda. Naszym zadaniem jest również zapewnienie wyży-

wienia pielgrzymom. Za to odpowiadać będzie kilka tysięcy osób w specjalnych, mobilnych strefach gastronomicznych. Komitet Organizacyjny ŚDM szczegółowo określił jakość posiłków, w tym np. ich kaloryczność, podkreślając, że muszą być odpowiednio zapakowane. Młodzi pielgrzymi, którzy przybędą na Światowe Dni Młodzieży, otrzymają talony na śniadania, obiady i kolacje. Każdego dnia będą mogli je wymieniać na posiłki. W każdej strefie gastronomicznej zapewnimy im przynajmniej pięć lub sześć różnorodnych potraw.

– Gdzie będą usytuowane strefy gastronomiczne?

– W Krakowie znajdują się w pobliżu miejsc głównych wydarzeń, czyli w centrum miasta, pod Wawelem, w okolicy Błoń, w rejonie Łagiewnik. Oczywiście, będą też na terenie Campusu w Brzegach. W każdej znajdują się punkty usługowe, pięć do ośmiu punktów wydawania ciepłych posiłków, punkty odbioru suchego prowiantu i kawiareńki. Posiłki wydawane będą na podstawie talonów, które rozda KO ŚDM oraz odpłatnie, za gotówkę lub przy pomocy kart płatniczych.

– 3 lipca Caritas Archidiecezji Krakowskiej rozpocznie akcję charytatywną na międzynarodową skalę...

– Jej celem jest zebranie pieniędzy na „mobilne kliniki”, czyli specjalnie wyposażone karetki dla uchodźców i ofiar wojny w Syrii, Jordanii i Libanie. Chcemy zebrać 3 mln euro i kupić 10 takich szpitali. Mają być darem młodzieży. W akcję, którą nazwano „Misericordes” – czyli „Miłosierni” – można włączyć się, wchodząc na portal we4charity.com. Akcja zakończy się w połowie sierpnia. Liczy się każda, najdrobniejsza kwota.

Rozmawiała Grażyna Starzak

ŚDM oparte na solid

Rozmowa. – Światowe Dni Młodzieży będą wydarzeniem, które na długo zostawi trwały ślad jego pobytu. To, co zbudowano w Brzegach, będzie najpiękniejszą

– Panie Wojewodo, Światowe Dni Młodzieży tuż, tuż. Czy jako gospodarz regionu może Pan powiedzieć, że wszystko jest zapięte na ostatni guzik?

– To sformułowanie – gospodarz regionu – jest bardzo zobowiązujące. Każdy, kto zamierza przyjąć tylu gości, chce, aby wszystko było starannie przygotowane i wykończony w najdrobniejszych detalach. Jestem człowiekiem starannym z natury, ale i z powodów zawodowych. Kiedy podejmowałem się wykonać projekt budowlany, zawsze pamiętałem o tym, że muszą być solidne fundamenty, a wcześniej jeszcze fachowy plan. Tak też przygotowywałem się do zabezpieczenia Światowych Dni Młodzieży. Najpierw powstał plan obejmujący całe przedsięwzięcie. Oceniałem potencjalne szanse i zagrożenia, szacowałem koszty i zyski. Potem przyszedł czas na realizację. Mamy już solidne fundamenty. Teraz, co kilka dni, odbywam wizyty gospodarskie w miejscach, w których będzie papież Franciszek i młodzi z całego świata. Widzę, że kolejne zaplanowane etapy są realizowane w sposób prawidłowy. Mam jednak wrażenie, że ten nasz wielki projekt zacznie funkcjonować i spełniać swoje zadania dopiero wtedy, gdy przyjadą pielgrzymi. Oczywiście wszystkiego nie da się przewidzieć – mamy przecież do czynienia z czynnikiem ludzkim. Słyszałem jednak, że ta młodzież jest zdyscyplinowana, co mnie ogromnie cieszy.

– W Brzegach koło Wieliczki na trzy ostatnie dni lipca zbudowano praktycznie miasteczko dla dwóch milionów ludzi. Takiej inwestycji, która



FOT. ANNA KACZMARZ

powstałaby w tak krótkim czasie, jeszcze w naszym kraju nie było!

– No właśnie, znowu wracamy do wielkiej budowy. Rzeczywiście jest to przedsięwzięcie, które w normalnych warunkach jest rozpisywane na lata. Ja nie miałem tyle czasu, ale też dzięki staraniom rządu oraz parlamentu Rzeczypospo-



Ks. Bogdan Kordula, dyrektor Caritas Archidiecezji Krakowskiej, Józef Pilch,

Światowe Dni Młodzieży to doskonały moment, aby zainteresować pr

Rozmowa
z księdzem
ADAMEM
PARSZYWKĄ,
salezjaninem,
dyrektorem Biura
Prasowego Komitetu
Organizacyjnego
Światowych Dni
Młodzieży Kraków
2016



FOT. ANNA KACZMARZ

– Za kilka dni rozpoczną się Światowe Dni Młodzieży w Krakowie. Ile osób zgłosiło chęć wzięcia udziału w tym wielkim święcie młodych chrześcijan świata?

– W ciągu całego procesu rekrutacji – który papież Franciszek uruchomił 26 lipca zeszłego roku – przewinęło się blisko 900 tysięcy osób. Do 10 lipca zarejestrowało się, czyli dopełniło wszelkich formalności, prawie 400 tysięcy osób. Najwięcej z Polski – prawie 172 tysiące. Na drugim miejscu są Włochy – 77 224 osoby, na trzecim Francuzi – 34 353 oso-

by. Będą też duże liczebne grupy z USA, Niemiec, Brazylii, Argentyny. Wśród pielgrzymów są przedstawiciele wszystkich europejskich krajów, poza Andorą i San Marino. Do Krakowa przyjadą młodzi chrześcijanie nawet z tak odległych od Polski i tak egzotycznych krajów, jak Antyle, Gujana Francuska, Belize czy Martynika. Mimo że zakończyliśmy przyjmowanie zgłoszeń, wciąż mamy e-maile i telefony z pytaniami dotyczącymi udziału w ŚDM. Uruchomiliśmy więc rejestrację last minute, która potrwa do 22 lipca. Jest ona prze-

znaczona dla pojedynczych osób, rodzin i grup przyjaciół, które nie mogą jednak liczyć więcej niż 150 osób.

– Zwykle na ŚDM przyjeżdża też młodzież, która decyduje się na udział w ostatniej chwili...

– Zdajemy sobie z tego sprawę. Spontaniczność leży w naturze młodego człowieka. To jest piękne, lecz bardzo trudne dla organizatorów. Łatwiej jest logistycznie przygotować takie wydarzenie, gdy jest znana liczba jego uczestników. Jesteśmy jednak na to przygotowani. Zakładamy, że na ostatnią

mszę posłania, która odbędzie się pod przewodnictwem papieża Franciszka na Campusie Misericordiae w Brzegach, może przybyć nawet 1,8 mln osób.

– ŚDM w Rio de Janeiro relacjonowało kilka tysięcy dziennikarzy. Jak licznie przedstawiciele mediów stawia się w Krakowie?

– Spodziewamy się, że do Krakowa przyjedzie około 6 tysięcy przedstawicieli światowych redakcji. Jako komitet organizacyjny mamy podpisane umowy ze wszystkimi liczącymi się przedstawicielami polskich ga-



nnych fundamentach

stanie w pamięci, a w miejscach, które nawiedzi papież Franciszek, zostaną pomnikami ŚDM – mówi JÓZEF PILCH, wojewoda małopolski

czasowych oraz chodnikami, które najpierw będą służyć pielgrzymom, a potem inwestorom i pracownikom powstającej w tym miejscu Strefy Aktywności Gospodarczej. Światowe Dni Młodzieży z pewnością będą wydarzeniem, które na długo zostanie w naszej pamięci, a w miejscach, które nawiedzi papież Franciszek, zostaną ślady jego pobytu. Myślę, że mogę powiedzieć, że to, co zostało zbudowane w Brzegach, kiedy zaczęli służyć ludziom, będzie najpiękniejszym pomnikiem ŚDM, bo – głęboko w to wierzę – będzie służyć ludziom.

– Brzegi zostały zagospodarowane z myślą o tym, iż mają służyć nie tylko pielgrzymom.

– To prawda. W tym miejscu powstaje ośrodek dziennego pobytu dla osób niepełnos-

prawnych i starszych. Środowiskowy dom „Misericordiae”, będzie trwała pamiątka po wielkim święcie młodych. Przy tym ośrodku będzie funkcjonować także centrum Caritasu, któremu dyktuje ks. Bogdan Kordula, nazwane „Chlebem Miłosierdzia”. W tej gigantycznej hali będzie magazyn żywności dla najuboższych, ale i miejsce, w którym ambitni młodzi ludzie, czyli wolontariusze, będą mogli pomagać innym. To tylko początek. Myślę, że z czasem zyska cały nasz region. Jest to nowy potencjał – miejsca pracy, nowe inwestycje. Z nadzieją patrzę na ten rozwój i jako wojewoda będę dokładał wszelkich starań, aby wspierać tego typu przedsięwzięcia.

– W miastach, które były dotychczas gospodarzami ŚDM, liczba turystów zwiększyła

się co najmniej trzykrotnie. Sądzi Pan, że i my mamy szansę znaleźć się jeszcze wyżej w rankingach regionów najbardziej atrakcyjnych turystycznie?

– Powiem nieskromnie, że Kraków jest najpiękniejszym miastem w Polsce, a Małopolska najpiękniejszym regionem naszego kraju. Wydawałoby się więc, że nie potrzebujemy reklamy, bo takie perełki promują się same. Ale z drugiej strony doskonale rozumiem prawidła rynku turystycznego i nową, zglobalizowaną rzeczywistość, w której do naszego kraju przyjeżdżają już nie tylko ludzie z Europy, ale i z najdalszych zakątków świata. I żeby tak było, byśmy rozwijali tę gałąź, jaką jest turystyka, w zblizonym albo jeszcze większym tempie, potrzeba nowych form dotarcia do potencjalnych turystów. Wszyscy wiemy, że najlepszą formą promocji jest osobista rekomendacja. Wobec tego, jeżeli nasz region spodoba się młodym ludziom – ci, powróciwszy do swoich ojczyzn, będą najlepszą wizytówką Polski. Doświadczenie innych pielgrzymek wskazuje również, że nawet po latach powraca się do miejsc, które kojarzą się z pięknymi przeżyciami. Od samego początku urzędowania podkreślałem, że Światowe Dni Młodzieży oceniam jako olbrzymi potencjał. Wprawdzie to inwestycja długoterminowa, ale jestem przekonany, że z kolejnymi latami będzie przynosiła naszemu regionowi coraz większe owoce. Aby tak się stało, wraz z moim zespołem, uczyniłem wszystko, co było w naszej mocy.

Rozmawiała Grażyna Starzak



FOT. ARCHIWUM

wojewoda małopolski, i Artur Kozioł, burmistrz Wieliczki

Pole Miłosierdzia czeka na pielgrzymów

– Strefa gospodarcza przyniesie dochody, które będziemy mogli w strefie społecznej spożytkować dla potrzebujących

– mówi
ARTUR KOZIOŁ,
burmistrz Wieliczki



FOT. ANNA KACZAREK

– Panie Burmistrzu, już niebawem na Campus Misericordiae – znajdujący się na terenie gminy Wieliczka – przyjdzie papież Franciszek i pielgrzymi. Czy wszystkie prace udało się zakończyć zgodnie z planem?

– Jak wspominał w jednym z wywiadów bp Damian Muskus, Pole Miłosierdzia kojarzy się z „polem”, czyli miejscem uprawy. Polem uprawnym dla Bożego miłosierdzia są ludzkie serca. Campus z kolei we współczesnym znaczeniu kojarzy się również z uniwersyteciem, miejscem nauki. Idąc za słowami biskupa, my też pragniemy, aby spotkanie młodych z papieżem Franciszkiem było taką szkołą uczenia się ludzkiego miłosierdzia, otwierania się na Bożą miłość i korzystania z niej. Dlatego chcieliśmy, aby wszystko na Campus Misericordiae było związane z ostatnim guzikiem. I prawie jest. Ostatnio ruszyła budowa ołtarza, a to w zasadzie ostatni krok przygotowań do przyjęcia papieża Franciszka. Wszystko poza tym jest gotowe. Najbardziej dumni jesteśmy z dzieł miłosierdzia przygotowanych przez Caritas i gminę Wieliczka: Domu Miłosierdzia oraz Centrum Logistycznego „Chleb Miłosierdzia”. Teraz skupiamy się na tym, by na przyjazd papieża była gotowa mobilna klinika, która ma pomagać uchodźcom

w Libanie. Chcemy, żeby to, co powstało w Brzegach, miało wymiar ponadlokalny, dlatego budujemy też wirtualne Pole Miłosierdzia w internecie, by każdy, kto chce, mógł być obecny na mszy posłania podczas ŚDM.

– Widać jednak, choćby po Dniu Otwartym, że to miejsce już tętni życiem...

– Każdego dnia pojawia się jakaś grupa pielgrzymów, by zrobić sobie zdjęcie przy Dzwonie Miłosierdzia, co chwilę ktoś zagląda, aby dokonać wpisu do Księgi Miłosierdzia. Dzień Otwarty przyciągnął kilka tysięcy ludzi. Ostatni gość przyjechał 10 minut przed końcem, aż z Częstochowy, bo z telewizji dowiedział się, że można zobaczyć papieski apartament. To miejsce, które przygotowaliśmy dla papieża, ten skromny pokój, który wyposażył stolarz Krzysztof Gaura, stało się jedną z największych atrakcji. Powstały na wzór pokoju gościnnego dla Jana Pawła II w Loreto, nasz pokój otwiera najważniejszemu z gości widok na Pole Miłosierdzia. Liczymy na to, że papież będzie chciał z młodzieżą być w Brzegach i skorzysta z gościny. Dłuższej gościny. Obecnie wiemy, że poświęci Dom, figurę Matki Boskiej z Loreto, którą przywiozą 27 lipca Włosi i otrzyma od nas Księgę Miłosierdzia, która jest zbiorem uczynków miłosierdzia,

tych dokonanych i tych planowanych przez wszystkich, którzy chcą ofiarować Franciszkowi swoje świadectwo.

– Na mszy rozestania, która odbędzie się w niedzielę, 31 lipca, a która tradycyjnie kończy ŚDM, spodziewanych jest od 1,5 do 1,8 mln pielgrzymów. Czy wszyscy będą mieli szansę zobaczyć i usłyszeć papieża?

– Na Campus Misericordiae powstały 103 sektory, które zmieszczą prawie 2 mln osób. Każdy sektor to takie małe miasteczko. W każdym będzie telebim, nagłośnienie, namioty z wodą, namioty medyczne, informacyjne i toalety. Łącznie będzie 30 telebimów i ponad 66 wież nagłośnieniowych. Z każdego miejsca będzie można zobaczyć ołtarz. Potrzeba około 2 godzin, żeby objechać cały teren, papież Franciszek będzie objeżdżał sektory przez około godzinę. Powtórzę raz jeszcze za ks. bp. Damianem Muskusem – dziś nie musimy już tylko mówić, że jesteśmy dobrze przygotowani, bo przemawiają też w naszym imieniu fakty, inwestycje, instalacje, które powstały i czekają na rozpoczęcie spotkania młodzieży z papieżem Franciszkiem. Pamiętajmy, że to, co powstało w Brzegach, będzie służyło z jednej strony jako strefa społeczna, mówię tu o dziełach Caritas i gminy Wieliczka, ale też jako strefa gospodarcza. Po zakończeniu ŚDM, w miejscu, gdzie będzie stał ołtarz, powstaną kolejne hale produkcyjne, a wraz z nimi miejsca pracy. Tu realizuje się przesłanie Franciszka, który wzywał do tworzenia strukturalnych dzieł miłosierdzia. Strefa gospodarcza przyniesie nam dochody, które będziemy mogli w strefie społecznej spożytkować dla potrzebujących. To jeden organizm, którego paliwem jest miłosierdzie.

Rozmawiała Grażyna Starzak

zybyszów z całego świata bogactwem Krakowa, Małopolski i Polski

zet, stacji telewizyjnych, radia, m.in. z „Dziennikiem Polskim”. Jednym z kanałów przekazywania informacji o przygotowaniach do ŚDM są media społecznościowe. Oficjalna strona internetowa jest dostępna w 9 oficjalnych językach ŚDM.

– Miasta i regiony, które poprzednio były gospodarzami ŚDM, po tym wydarzeniu zanotowały znaczny wzrost ruchu turystycznego. Czy sądzi Ksiądz, że podobnie będzie w Krakowie i Małopolsce?

– Nie sądzę, ale jestem pewien, że tak właśnie będzie. Zwłasz-

cza jeśli chodzi o turystykę religijną. ŚDM to wspaniały moment do tego, aby zainteresować przybyszów z zagranicy bogactwem Krakowa i Małopolski. Krakowscy święci na czele z Janem Pawłem II i siostrą Faustyną, wyjątkowe, sprzyjające duchowym przeżyciom miejsca, wspaniałe zabytki. Kraków to wszak światowa stolica Miłosierdzia Bożego. Już dzisiaj do Łagiewnik przyjeżdżają pielgrzymi ze wszystkich zakątków świata. Po Światowych Dniach Młodzieży zapewne będzie ich jeszcze więcej.

– Niedawno został Ksiądz nowym przełożonym krakowskiej prowincji salezjanów. Jak salezjanie przygotowują się do ŚDM?

– Zainteresowanie tym wydarzeniem wśród młodzieży salezjańskiej jest spore. Zarejestrowało się około 6 tysięcy osób z ponad 60 krajów. Podczas ŚDM tradycyjowo organizowane jest Święto Salezjańskiego Ruchu Młodzieżowego. W Krakowie odbędzie się ono 27 lipca. Delegaci młodzieży salezjańskiej z całego świata spotkają się z Księdzem Generałem i Matką Gene-

ralną. W czasie tego forum młodzi ludzie będą wymieniać się doświadczeniami, dawać świadectwa, a przede wszystkim doświadczać bycia ze sobą, co jest naturalną potrzebą młodzieży. Po południu odbędzie się festyn. Dzień zakończymy wieczorem chwałą, modlitwą, wystawieniem Najświętszego Sakramentu i na zakończenie, tak jak w oratorium na Valdocco w Turynie, będzie „słowno wieczorne” skierowane do wszystkich młodych ludzi ze strony Generała i Matki Generalnej.

Rozmawiała Grażyna Starzak



FOT. ANDRZEJ BANAS



Chcą służyć drugiemu człowiekowi

Wolontariusze Światowych Dni Młodzieży. Najmłodsi mają niespełna 20 lat, najstarsi niewiele ponad 30. Na pytanie, co daje im wolontariat, odpowiadają jednym głosem: „to szkoła życia i wiary”. Nie oszczędzają się w pracy, ale i tak uważają, że więcej otrzymują, niż dają

Wolontariusze pochodzą z różnych stron świata. Z Włoch, Niemiec, Rosji, Ukrainy, Kazachstanu, Kanady, z dalekiej Brazylii i oczywiście Polski. Ich zadaniem jest przygotowanie Światowych Dni Młodzieży i pomoc pielgrzymom w czasie ich trwania.

Radość ze spotkań

Joanna Lorenc pochodzi z Krosna, ale od kilkunastu lat mieszka w Krakowie. Ma długi staż jako wolontariuszka. Zaczynała w 2011 r. w czasie ŚDM w Madrycie. Dobrze zna język hiszpański, a ponieważ do Madrytu przyjechało sporo pielgrzymów z Polski, jej pomoc była nieoceniona. Twierdzi, że to było „bardzo ciekawe doświadczenie”.

Jak tam trafiła? Już wcześniej, jeszcze w Polsce, zgłosiła chęć pomocy przy organizacji Dni. Potem wyjechała na studia do Hiszpanii, w ramach międzynarodowego programu wymiany studentów Erasmus. Tam dostała telefon z Polski, z krajowego biura ŚDM z pytaniem, czy mają jej zarezerwować bilet do Madrytu. Odpowiedziała, że ona już tam jest! Zaczęła swoją pracę wolontariuszki najpierw od dwóch dni w tygodniu. Potem przyjechała do Polski, pozdawała egzaminy na studiach i dwa miesiące przed ŚDM wróciła do Hiszpanii. Wtedy pracowała już na okrągły zegar. W 2013 r. marzyła, żeby pojechać do Rio de Janeiro, ale to był dla niej zbyt poważny wydatek. Szalała z radości, gdy usłyszała, że na następne ŚDM papież Franciszek zaprosił młodych chrześcijan do Krakowa, do Polski.

Joanna, wspominając Madryt, mówi, że nie spodziewała się, iż to będzie takie radosne wydarzenie. – Przed rozpoczęciem ŚDM byłam trochę zmęczona, bo wraz z całym międzynarodowym zespołem dużo czasu poświęcałam na przygotowanie tego wydarzenia. Potem, kiedy już wszyscy zjechali się do Madrytu, to był zupełnie inny czas. Zapanowała prawdziwa euforia. Myślę, że w Krakowie też tak będzie.

Poznali się w Rio

Patricia Paiva pochodzi z Brazylii. Z wykształcenia jest psychologiem. Do Krakowa trafiła z miłości do Piotra. Z młodym, polskim informatykiem poznali się w czasie Światowych Dni Młodzieży w Rio de Janeiro.

Patricia była wolontariuszką. Piotr przyjechał jako pielgrzym. Potem zaczęli rozmawiać ze sobą poprzez Skype'a.



FOT. ANDRZEJ BANAS

Do Komitetu Organizacyjnego ŚDM Kraków 2016 zgłosiło się 22 tysiące osób z Polski i ze świata, które chcą pracować w charakterze wolontariuszy. Przyjęto prawie 20 tysięcy. W tej grupie jest ponad 3 tys. osób z zagranicy. Prawie 60 proc. to dziewczęta.

Gdy Patricia miała poważne problemy ze zdrowiem, Piotr polecił do Rio i w szpitalu poprosił ją o rękę. Zapytał też, czy chciałaby mieszkać w Polsce.

– W tym momencie byłam przerażona i bardzo szczęśliwa jednocześnie. Chciałam pojechać do Polski, ale nie tylko turystycznie. Powiedziałam Piotrowi, że pojadę do Krakowa, aby móc zrobić coś mądrego i dobrego. Oboje niemal równocześnie pomyśleliśmy o tym samym. O wolontariacie. Piotr przedstawił mnie w Komitecie ŚDM i zapytał, czy mogę tu pracować. I tak to się zaczęło – wspomina Patricia.

Młoda Brazylijka znająca dobrze język angielski, hiszpański i portugalski przyjeżdża do Krakowa z otwartymi ramionami.

Pracuje w sekcji komunikacji. Redaguje stronę internetową ŚDM Kraków 2016 w języku portugalskim. Mówi, że jest bardzo szczęśliwa, chociaż trochę tęskni za rodziną. Zaraz jednak dodaje, że wszyscy wolontariusze są w podobnej sytuacji. – Bo wszyscy zostawili swoje rodziny gdzieś tam, daleko. Tworzymy jednak tak zgrany zespół, że śmiało można powiedzieć, iż jest to nasza „rodzina zastępcza” – podkreśla Patricia.

Niezapomniane przeżycie

Hanna Przegon, liderka wolontariuszy z Krakowa, ideą spotkania młodych chrześcijan świata też „zaraziła się” w Rio de Janeiro. Gdy dowiedziała się, że następne ŚDM odbędą się w Krakowie, postanowiła, że włączy się w ich organizację. Jest pewna, że to będzie niezapomniane przeżycie. I dla uczestników, i dla mieszkańców.

Wspominając Rio, opowiada, że Campus Fidei, gdzie odbyła się msza z papieżem, był położony, podobnie jak Brzegi, kilkanaście kilometrów od centrum miasta. Hanna, przyznając, iż niespecjalnie lubi chodzić na piechotę, trzy tygodnie przed wylotem do Brazylii zaczęła szlifować kondycję, maszerując wokół krakowskich Błoń. – Żeby pokonać ten dystans, musiałam je okrążyć trzy razy. Do wyjazdu nie udało mi się tego zrobić i byłam przerażona. Ale w Rio doszłam do kampusu bez problemu! – wspomina.

I na wózku można pomóc

W gronie wolontariuszy ŚDM Kraków 2016 jest też poruszający się na wózku Bawer Aondo-Akaa, działacz Klimi – Katolickiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Ich Przyjaciół. Bawer to pierwszy, ciemnoskóry doktor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. Jego ojciec jest Nigeryjczykiem, nieżyjąca dziś mama była Polką.

– Niepełnosprawny wolontariusz, który będzie pomagał innym niepełnosprawnym? Brzmi to jak doucip, nieprawdaż? Ja jednak zamierzam udowodnić, że i człowiek na wózku może się przydać. Bazując na własnych doświadczeniach, próbuję doradzać organizatorom, jak zapewnić komfort niepełnosprawnym – wyjaśnia Bawer.

Uważa się za krakowianina z krwi i kości. A właściwie za „nowohucianina”, bo mieszka w Nowej Hucie i jest związany z tą dzielnicą. Bywał też w europejskich miastach i uważa, że najbardziej przyjaznym miejscem do życia dla osób niepełnosprawnych jest... Kraków.

Bawer nigdy dotychczas nie był na Światowych Dniach Młodzieży. – Te, które odbędą się w Krakowie, będą moimi ostatnimi. Dlaczego? Kiedyś papież Jan Paweł II powiedział, że młodym człowiekiem można nazwać kogoś do 35. roku życia. Ja w tym roku kończę 31 lat, więc na następne takie wydarzenie już się nie zaplączę – mówi z uśmiechem.

Oddani i przekonani

Katarzyna Kucik, koordynatorka Sekcji Wolontariatu ŚDM Kraków 2016, pracuje przy organizacji Dni niemal od samego początku. Dla niej najważniejsze jest to, iż udało się stworzyć całkiem sporą, liczoną w setkach, grupę młodych ludzi, którzy w każdej chwili są gotowi pomóc przy organizacji jakiegoś wydarzenia związanego ze Światowymi Dniami Młodzieży.

– To są ludzie, którzy nie tylko poświęcają swój czas, ale wykonują powierzone im zadanie z oddaniem i przekonaniem, że jest to wartościowa i ważna inicjatywa – mówi Katarzyna Kucik.

Zadaniem jej współpracowników jest m.in. tworzenie pozytywnego wizerunku Światowych Dni Młodzieży. Mają temu służyć takie akcje jak np. Wolontariat Plus, projekt dla liderów, ale też Młody Ambasadorki Światowych Dni Młodzieży, gdzie zaangażowanych jest ponad stu wolontariuszy jeżdżących po parafiach, do szkół, wspólnot, by promować ideę międzynarodowego spotkania młodych chrześcijan, dając jednocześnie świadectwo swojego zaangażowania.

Chętni do społecznej pracy przy organizacji ŚDM musieli spełnić pewne warunki. Te podstawowe to ukończone 18 lat i znajomość obcego języka, przynajmniej w takim stopniu, żeby móc się porozumieć z pielgrzymami z zagranicy.

– Szukaliśmy ludzi młodych, zaangażowanych, którzy chcą dać coś z siebie innym, ale też

Wsparciem dla wolontariuszy będzie kilka tysięcy osób ze służby medycznej, około 3 tysięcy z Ochotniczej Straży Pożarnej oraz około 3 tysięcy żołnierzy. Prawie 40 tys. wolontariuszy będzie też pomagać pielgrzymom w poszczególnych diecezjach.

takich, którzy chcą się sprawdzić, poznać coś nowego, doświadczyć jakiegoś wyzwania. I oczywiście najważniejsze – chcą służyć drugiemu człowiekowi – mówi Kasia Kucik.

Pewna część wolontariuszy, tzw. długoterminowi, pracuje przy organizacji ŚDM Kraków 2016 już od wielu miesięcy. Wszyscy, którzy będą potrzebni w czasie trwania Dni, są w pogotowiu już od końca czerwca. 18 lipca rozpoczęli szkolenia, m.in. z zasad udzielania pierwszej pomocy czy zachowania się w innych sytuacjach groźnych dla życia. Otrzymują też wszelkie niezbędne informacje dotyczące wydarzeń ŚDM i miejsc, gdzie one się odbędą.

Katarzyna Kucik podkreśla, że wolontariusze, prócz zadań związanych z informowaniem pielgrzymów i utrzymaniem porządku, będą mieć też inne, nietypowe, np. dbanie o ciszę w miejscach nazywanych strekami pojednania, czyli tam, gdzie będzie się odbywała spowiedź. Będą też pomagali w czasie Festiwalu Młodych i przy organizacji katechez. Mają roznosić wodę mineralną i suchy prowiant. – Za to na koniec ŚDM, czyli 31 lipca, czeka ich wspólna nagroda – spotkanie z Ojcem Świętym w Tauron Arenie. Poprzedzi je przygotowana specjalnie dla wolontariuszy część artystyczna – zdradza szczegóły tego wydarzenia Kasia Kucik.

Młodzi rozmówcy, na pytanie, co daje im bycie wolontariuszem ŚDM, odpowiadają chórem, że to „szkoła życia i wiary”. Nie narzekają, że pracują nawet po 12 godzin na dobę, bo „mają świadomość, że tworzą jedną, wielką wspólnotę i chcą budować młody Kościół”.

Grażyna Starzak